

MARCIN RÓŻYCKI

UNIwersytet Wrocławski

rozycki.marcin96@gmail.com

Liderzy wielkopolskiego samorządu w dobie wielkiej wojny północnej (1700–1721)

Artykuł przybliży sylwetki najważniejszych działaczy sejmiku województw kaliskiego i poznańskiego w latach 1700–1721, kiedy to toczyła się wielka wojna północna. Większość z wymienionych postaci była liderami lub przynajmniej aspirowała do tej roli, a z całą pewnością reprezentowali jedną z trzech orientacji politycznych, które stawiano w tym kryzysowym okresie przed polską szlachtą: neutralności, opcji prosaskiej oraz opcji antysaskiej, niekiedy nazywanej również proszwedzką. W realiach wielkopolskich za neutralnością optował Piotr Bronisz, za Sasem bracia Radomiccy, a przeciw Sasowi – bracia Ponińscy oraz Franciszek Radzewski. Każda z tych osób, wykorzystując pełnione urzędy, swoje koneksje oraz osobiste przymioty, usiłowała forsować swoją politykę, mając na uwadze przede wszystkim zapewnienie Wielkopolski bezpieczeństwa przed zniszczeniami wojennymi. Wydarzenia omawianego okresu udowodniły jednak, iż Wielkopolanie nie byli w stanie prowadzić swej polityki bez wsparcia dostatecznie silnej grupy nacisku (np. dworu albo magnackiej opozycji), co wkrótce pogrzebało ideę neutralności, niepopularną wśród najważniejszych graczy na politycznej scenie. Późniejsza faza omawianego okresu to wyłącznie walka między zwolennikami a przeciwnikami Augusta Wettyna na polskim tronie, która z biegiem lat była coraz mniej zawzięta – walkę zbrojną i prześladowania polityczne ograniczyły się niemal wyłącznie do dysput na forum samorządowym, by po konfederacji tarnogrodzkiej i sejmie niemym (1717) zaniknąć niemal zupełnie w sposób naturalny.

Słowa kluczowe

August II Mocny, Karol XII Wittelsbach, konfederacja sandomierska (1704), konfederacja średzka (1703), konfederacja tarnogrodzka (1715), konfederacja warszawska (1704), samorząd szlachecki, sejm niemy, sejmik średzki, Stanisław Leszczyński, starosta generalny Wielkopolski, Walna Rada Warszawska (1710), wielka wojna północna, województwo kaliskie, województwo poznańskie

Sejmikowi średzkiemu, który gromadził szlachtę województw poznańskiego i kaliskiego, przypadła niepoślednia rola polityczna w dobie panowania Augusta II Wettyna, przede wszystkim w okresie wielkiej wojny północnej. W konflikt ten Rzeczpospolita została wciągnięta poprzez tajne machinacje swego monarchy, będącego zarazem elektorem Saksonii, ponad głowami stanów polskich i litewskich.

Zmęczona wojnami ostatniego półwiecza, politycznie zdezorientowana szlachta została postawiona przed faktami dokonanymi i zmuszona do opowiedzenia się po jednej ze stron konfliktu w sytuacji, gdy na terytorium formalnie neutralnego państwa polsko-litewskiego ścierać zaczęły się armie szwedzka, saska, a wkrótce – również i rosyjska. Szwedzki najeźdźca domagał się detronizacji polskiego króla celem zainstalowania na krakowskim tronie posłusznej sobie marionetki. W realiach ciągłych przemarszów armii, żołnierskich grabieży oraz sprzecznych działań dwóch ośrodków politycznych aspirujących do legalnej władzy w państwie – konfederacji sandomierskiej (prosaskiej) oraz wielkopolskiej (proszwedzkiej) – niemożliwym było odwołanie się do sejmu, najważniejszej instytucji w państwie, jedynej władnej zapanować nad sytuacją. Między obradami sejmu lubelskiego w 1703 a sejmu nadzwyczajnego w 1712 r. zwoływane były co najwyżej rady jednej bądź drugiej konfederacji, z których największa – skupiająca sandomierzan Walna Rada Warszawska – miała co najwyżej znamiona sejmu. W tak dramatycznych okolicznościach, realnymi centrami politycznymi, o których poparcie zabiegały obie strony konfliktu, stały się szlacheckie samorządy, spośród których niewątpliwie przez lata na czoło wychodził sejmik średzki.

Od momentu wkroczenia do Rzeczypospolitej wojsk szwedzkich w 1702 r. na wszelkiej maści zjazdach i radach obradujących od Rusi Czerwonej po Prusy Królewskie, ale przede wszystkim w średzkiej kolegiacie (tradycyjnym miejscu obrad sejmiku), wielkopolscy posesjonaci konfrontowali między sobą różnej maści polityczne koncepcje, z których najistotniejsze były trzy:

1. Dążenie do zachowania przez prowincję oraz całą Rzeczpospolitą neutralności w konflikcie między Szwecją a Saksonią i Rosją;
2. Wierność legalnemu monarsze, Augustowi II, pomimo jego bezprawnych działań i stawienie oporu szwedzkiemu najeźdźcy;
3. Wypowiedzenie posłuszeństwa wiarołomnemu Sasowi i uspokojenie państwa w oparciu o sojusz ze Szwedami.

Jako swoistego „ojca” pierwszej z tych koncepcji Jarosław Poraziński upatrywał Rafała Leszczyńskiego¹, podskarbiego wielkiego koronnego oraz starostę generalnego Wielkopolski. Jego działania w toku pierwszego roku szwedzkiej inwazji zdają się jednak stawiać go jednak w gronie otwartych przeciwników Wettyna. Antysaską działalność rozwijał zresztą zarówno na forum regionalnym², jak i senackim³, co najmniej od 1700 r., kiedy to król próbował prowadzić wojnę w oparciu tylko o siły saskie. Jacek Staszewski, biograf Augusta II, podkreśla przy tym, iż była to działalność nastawiona na realizację celów politycznych grupy magnackiej, która od początku była niezadowolona z wyboru Sasa na króla, a z którą przez rodowe koligacje Leszczyński był związany. Nadchodząca wojna okazała się być sposobnością do zmiany niekorzystnego dla nich układu politycznego, z czego wielkopolski magnat cynicznie był gotów skorzystać, nawet ze szkodą Rzeczypospolitej. Podskarbi był nie tylko pierwszym dygnitarzem, który po nawiązaniu

¹ J. Poraziński, *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999, s. 36, 179.

² J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 113, 130.

³ M. Markiewicz, *Rady senatorskie Augusta II (1697–1733)*, Wrocław 1988, s. 62–64, 66.

kontaktu ze Szwedami zaczął wraz z nimi snuć plany o detronizacji Sasa⁴ – niemalże natychmiast zaczął on sabotować poczynania polskiego króla. Nie sposób za nic innego uznać widoczne opóźnianie pochodu wielkopolskiego pospolitego ruszenia (którym dowodził z racji pełnionego starostwa generalnego), co pozbawiło wojska polsko-saskie wsparcia Wielkopolan w bitwie pod Kliszowem. Porażka sił wiernych Augustowi umożliwiła Szwedom dotarcie aż do Krakowa, a na podskarbiego ściągnęła oskarżenia o zdradę. Reperkusje groziły mu jednak nie tylko ze strony króla, który zresztą po kliszowskiej klęsce nie mógł go osiągnąć, ale również swych wielkopolskich współbraci – w grę wchodził nawet lincz, z obawy przed którym opuścił pospolite ruszenie, ograniczając się wyłącznie do korespondencyjnej obrony własnego dobrego imienia⁵. Do aktywnej polityki już nie zdążył powrócić – śmierć zastała go 31 I 1703 r. w Oleśnicy, dokąd udał się na leczenie⁶.

Porażka Leszczyńskiego dowodzi, iż koncepcja oporu przeciwko władzy Sasa nie przemawiała u progu wojny do legalistycznie ustosunkowanej szlachty. Szanse na swą realizację zyskała ona dopiero w nowych realiach politycznych, których wielkopolski magnat już nie dożył. Choć wydarzenia roku 1702 r. dowodzą, iż nie cieszył się on poparciem szlacheckich mas, to przez wzgląd na same wynikające z pełnionych urzędów prerogatywy był on niewątpliwie liderem na skalę prowincji. Gdyby nie przedwczesna śmierć, najprawdopodobniej stałby się koryfeuszem ruchu antysaskiego w skali ogólnopolskiej – ta rola, jak wykazały lata kolejne, przypaść miała dopiero jego synowi, Stanisławowi.

Jeśli nie ideowym ojcem, to z całą pewnością inicjatorem polityki neutralności Wielkopolski okazał się działacz wyraźnie mniejszego formatu – starosta pyzdrowski, Piotr Bronisz z Paradyża. Czy był on blisko związany z Leszczyńskimi oraz ich polityką ciężko jednoznacznie stwierdzić, aczkolwiek przemawia za tym jego udział w legacji Rafała Leszczyńskiego do Turcji jako sekretarz poselstwa⁷. Niezbyt aktywny politycznie, już w 1702 r. miał rzekomo paść ofiarą prześladowań politycznych jako przeciwnik polityki króla Augusta – siepacze Wettyna mieli go poranić szablami podczas obrad sejmiku średzkiego⁸. Nawet jeżeli do opisanego zdarzenia nie doszło, to i tak dalsze poczynania Augusta z całą pewnością zniechęcały Bronisza (i nie tylko jego) do królewskiej polityki – jesienią do Wielkopolski wprowadzone zostały saskie wojska. Ich oficjalnym celem była ochrona prowincji przed Szwedami, a sam król zapewniał, iż oddziały obowiązują ścisła dyscyplina, a wszelkie nadużycia z ich strony będą rekompensowane⁹. Oczywiście było, iż

⁴ J. Staszewski, *op. cit.*, s. 133.

⁵ J. Poraziński, *op. cit.*, s. 14; J.A. Wiśniowiecki, *Ilias Polski (1700–1710)*, oprac. P.P. Romaniuk, J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018, s. 118–119, 134; M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 176–177.

⁶ J.A. Wiśniowiecki, *op. cit.*, s. 138.

⁷ K. Piwarski, *Bronisz Piotr Jakób w: Polski Słownik Biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 474–475.

⁸ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: Oss.), rkps 3582, s. 105–107; P. Tworzyński do S. Morsztyna, 14 X 1702 r. Wiarygodność tej informacji podważa fakt, iż wyszła ze środowiska skłóconych z Augustem Sapiehów, co podkreśla Poraziński (*op. cit.*, s. 16).

⁹ *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696–1732* (Dalej: *Akta sejmikowe*), oprac. M. Zwierzykowski, Poznań 2008, s. 320–321; Odpowiedź Augusta II na poselstwo z sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, 24 II 1703 r.

armia saska pełniła w Wielkopolsce rolę represyjną – miała zapewnić iż ekscesy takie, jak niedawny sabotaż Rafała Leszczyńskiego, się nie powtórzą.

Dopiero rok kolejny przyniósł staroście pyzdrowskiemu nieoczekiwaną sławę. Związane było to z letnimi obradami sejmu w Lublinie, na którym August planował zdyskredytować opozycję oraz zorganizować wokół swej osoby ogólnonarodowy opór przeciwko Szwedom. Było to o tyle możliwe, iż ogół nieprzyjacielskich sił związany był w tym czasie oblężeniem silnie ufortyfikowanego Torunia. Opozycji senatorów nie musiał się obawiać – tym, po wydarzeniach z roku zeszłego, szlachta patrzyła na ręce, a wszelki spiskowy zapal zdawała się studiować świeża pamięć o tragicznym losie Aleksandra Lipskiego¹⁰. Jedyne obawy króla budziła niepewna sytuacja polityczna w Wielkopolsce. Nie bez podstaw obawiano się, iż przedsejmowe obrady sejmiku średzkiego zdominować mogą klienci wojewody poznańskiego, Stanisława Leszczyńskiego (kontynuującego politykę swego ojca) lub stronnicy Szwedów, których wojska swobodnie mogły penetrować prowincję od czasu przegranej przez Sasów bitwy pod Pułtuskim (2 V 1703 r.). Nie pomogły próby zerwania sejmiku przez zwolenników Sasa – szlachta poznańsko-kaliska na swą reprezentację sejmową wybrała krytyków poczynań królewskich, z Broniszem na czele. Na wieść o takim obrocie spraw, dwór zdecydował się na krok ostateczny – posłowie średzcy zostali wyrugowani z obrad sejmu¹¹. Obrady przebiegły pod dyktando Augusta, który przeforsował swą wojenną politykę, a oburzeni Wielkopolanie powrócili do swej prowincji.

Obawy co do postawy Bronisza i jego kompanów okazywały się być całkiem zasadne – niedoszli posłowie, zanim wyruszyli do Środy na sejmik relacyjny, dotarli wpierw do kwatery szwedzkiego generała Rehnskiölda w niejasnym celu¹². Relację ze swych rugów zdali przed wielkopolską szlachtą 9 lipca, kiedy sejm jeszcze obradował. Oburzona brać szlachecka zawiązała konfederację celem obrony – ich zdaniem – naruszonych praw Rzeczypospolitej. W akcie konstytuującym to przedsięwzięcie jego sygnatariusze, oświadczając na samym początku wierność wobec króla Augusta, przy „dostojeństwie którego” gotowi byli poświęcać swe „zdrowie, fortuny i krew”, wyrazili zarazem obawy o stan praw i swobód obywatelskich, a za swój cel postawili naprawę tychże oraz obronę Rzeczypospolitej przed agresją, przeciwstawienie się nieokreślonym „szkodliwym praktykom”, a na samym końcu – udowodnienie, iż odprowadzenie Wielkopolan z Lublina odbyło się wbrew prawu¹³. Pierwszym, który złożył podpis pod dokumentem, był właśnie Piotr Bronisz, który z nieformalnego lidera wyrósł na obranego marszałka konfederacji – realnego przywódcę opozycji, przed którą król i jego zwolennicy chcieli zabezpieczyć sejmowe obrady.

¹⁰ Lipski, wojewoda kaliski, został zamordowany przez rozwścieczony tłum szlachecki w obozie pod Sandomierzem w sierpniu 1702 r. O linczu przesądziły niepotwierdzone przesłanki, jakoby wojewoda współpracował ze Szwedami (Wiśniowiecki J.A., *op. cit.*, s. 122–123).

¹¹ J. Porzinski, *op. cit.*, s. 30–32.

¹² Porzinski przypuszcza, iż posłowie, oprócz prośby o zmniejszenie kontrybucji na rzecz szwedzkich wojsk, złożyli na ręce generała również raport z obrad sejmowych (*op. cit.*, s. 34).

¹³ *Akta sejmikowe*, s. 344–347: Akt zawiązania konfederacji województw poznańskiego i kaliskiego, 9 VII 1703 r.

Szybko zresztą okazać się miało, jak iluzoryczny jest monolit ogólnopolskiego poparcia dla poczynań dworu – choć sejm uchwalił ambitne podatki wojenne, ich realizacja natrafiła na opór sejmików, znacznie mniej skorych do finansowych poświęceń aniżeli wysłani przez nie do Lublina posłowie. Zdaniem Jarosława Porazinskiego, to pacyfistyczne i ugodowe podejście Bronisza było znacznie bliższe ogółowi szlachty aniżeli królewskie parcie do zbrojnej konfrontacji z najeżdżącą. Choć więc rozwój samych struktur konfederackich przebiegał opornie, również w Wielkopolsce (o przyczynach tego stanu rzeczy niżej), to same idee płynące ze Środy zyskiwały coraz większy poklask¹⁴.

Do idei zachowania przez swą prowincję neutralności w trwającym konflikcie Bronisz zdawał się podchodzić racjonalnie i szczerze. Przemawia za tym jego korespondencja z następcą Rafała Leszczyńskiego na urządzie podskarbińskim, Janem Jerzym Przebendowskim, dobrze opisana przez Adama Perłakowskiego¹⁵. Podskarbi, krytyczny do wielu pomysłów króla Augusta, pomimo zachowania wierności temu monarsze z marszałkiem konfederacji wielkopolskiej znalazł wspólny język. Zgodnie krytykowali prowojenną politykę Augusta, usiłującego przy okazji związać Rzeczpospolitą sojuszem z Rosją¹⁶. Pomimo dzielących obu działaczy różnic, ich korespondencja zawsze zachowywała ton dyplomatyczny, a Bronisz do końca zdawał się wierzyć, iż przekona podskarbiego do swych racji oraz zmiany politycznej orientacji – realne szanse na to rysowały się w 1707 r., gdy po wymuszonej przez Szwedów abdykacji Augusta II Przebendowski szukał porozumienia z nową władzą¹⁷. Do oficjalnego akcesu nigdy jednak nie doszło i podskarbi pozostał zwolennikiem konfederacji sandomierskiej. Trzy lata wcześniej, na samym początku swej działalności, Bronisz starał się przekonać Przebendowskiego, iż konfederację w Środzie zawiązano wyłącznie w celu uspokojenia podzielonego państwa, nie zaś przeciwko królowi¹⁸. Wydarzenia zjazdu warszawskiego w 1704 r. Miały jednak, wbrew intencjom samego marszałka, doprowadzić do pchnięcia konfederacji wielkopolskiej na zupełnie nowe tory – neutralność została zastąpiona otwartą kontestacją władzy Wettyna.

Na początek roku 1704 prymas państwa, Michał Radziejowski, zwołał do Warszawy zjazd mający oficjalnie zjednoczyć wszystkich, którym zależało na dobru ojczyzny, a nie zgadzali się z polityką Augusta. Duchowny, chociaż krytyczny w stosunku do saskiego króla od początku jego panowania, dotąd nie popierał najradykałniejszych opozycjonistów, noszących się z zamiarem jego detronizacji we współpracy ze Szwedami. Jednakże upokorzenie, jakiego doznał ze strony Wettyna podczas obrad sejmu lubelskiego (tego samego, z którego wyrugowano posłów wielkopolskich) oraz wynikłe z tego osłabienie jego pozycji, pchnęło go

¹⁴ J. Porazinski, *op. cit.*, s. 38–39.

¹⁵ A. Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729). Studium funkcjonowania ministerium*, Kraków 2004, s. 25–28, 36.

¹⁶ Biblioteka Kórnicka (dalej: BK) rkps 394, k. 483v–484: Bronisz do Przebendowskiego, 29 I 1704 r., tamże, k. 488v: Przebendowski do Bronisza, 2 II 1704 r.

¹⁷ BK rkps 970, s. 44–45: Przebendowski do Bronisza, 1707 r. W odpowiedzi na ten list marszałek wyrażał wielki entuzjazm w związku z postawą podskarbiego i zdawał się szczerze przekonywać go do podjęcia dalszych kroków w tym kierunku. Patrz: tamże, s. 45: Bronisz do Przebendowskiego, 1707 r.

¹⁸ Biblioteka Ordynacji Zamojskiej rkps 932, s. 341: Bronisz do Przebendowskiego, II 1704 r.

z pozycji umiarkowanej krytyki na czoło opozycji totalnej¹⁹. W zamierzeniu organizatorów, zjazd miał zgromadzić reprezentację całego państwa szlacheckiego celem podźwignięcia Rzeczypospolitej z nieszczęść, o które w całości obwiniono monarchę. Frekwencja była jednak mierna, pojawili się nieomal wyłącznie opozycyjni magnaci pokroju Stanisława Leszczyńskiego... oraz Piotr Bronisz wraz z reprezentacją konfederacji średzkiej.

Od dawna noszący się z chęcią detronizacji Augusta oligarchowie szukali we współpracy ze szwedzkim rezydentem Arvidem Hornem sposobu nadania planowanej akcji przynajmniej pozoru legalności. Jako magnaci i senatorowie nie mogli uzurpować sobie prawa do reprezentowania całego narodu szlacheckiego – nie przełknęłaby tego opinia publiczna. Zupełnie inaczej było w przypadku konfederacji średzkiej, ruchu średniej szlachty, a więc elementu, którego polityczna aktywność uznawana była za fundament szlacheckich swobód. Nadawał się więc Bronisz doskonale na trybuna szlacheckiego w oczach opozycjonistów – nawet jeżeli większość szlachty w istocie trwała przy Augustcie. Problemem pozostawał charakter średzkiej inicjatywy – była ona nie tylko niezbyt liczna, ale przede wszystkim partykularna, co oznaczało, iż w samych swych założeniach reprezentowała wyłącznie konkretną prowincję i jej mieszkańców. Rozwiązaniem było formalne przekształcenie konfederacji z partykularnej w generalną, czyli ogólnopolską, 16 lutego 1704 r. – tak określony ruch, wsparty politycznym zapleczem Leszczyńskiego i Radziejowskiego, a także na szwedzkich bagnetach, mógł już określić się reprezentacją całej Rzeczypospolitej, jakkolwiek nadal było to kłamstwo.

Szeregi przekształconej konfederacji zasilili opozycyjni wielmoże, co jednak nie zmieniło jej mniejszościowego charakteru. Piotr Bronisz zachował tytuł marszałka, zredukowany jednak w obecnych warunkach do roli figuranta. Jako kierownik małej inicjatywy lokalnej miał on w rzeczywistości wpływ na jego kształt i działania – zostawszy tytularnym przywódcą konfederacji generalnej utracił nie tylko kontrolę nad stworzonym przez siebie ruchem, ale również stałość poglądów. Choć początkowo był jej przeciwny, ostatecznie dał się przekonać do uznania detronizacji Augusta. Popierając kandydaturę jednego z królewiczów Sobieskich, musiał w końcu uznać elekta narzuconego przez Szwedów – tym okazał się być wojewoda poznański. Konfederacja stała się niczym innym, jak narzędziem w politycznej rozgrywce między Augustem II a Karolem XII i Stanisławem Leszczyńskim. Od momentu elekcji tego ostatniego związana w Środzie inicjatywa nie reprezentowała już ani Wielkopolan, ani średniej szlachty w ogóle²⁰.

Od tej chwili również władza Bronisza stawała się coraz bardziej iluzoryczna, a sam marszałek – coraz bardziej zagubiony w świecie wielkiej polityki. Statysci wytrawniejsi od niego wyśmiewali jego naiwność oraz wiarę w instytucje konfederackie²¹, a on sam, przytłoczony zawirowaniami wojennymi, potrafił zapaść się pod

¹⁹ J. Staszewski, *op. cit.*, s. 145–146, 149.

²⁰ Przebieg zjazdu oraz sejmiku elekcyjnego, a także wątpliwości targających marszałkiem szczegółowo opisał Poraziński (*op. cit.*, s. 45–50, 58–59).

²¹ Taki ton bije z listu prymasa Radziejowskiego do antykróla Leszczyńskiego (Oss. rkps 6606/I, s. 482–488; M. Radziejowski do S. Leszczyńskiego, 25 III 1705 r.) we fragmencie: „JWPan Marszałek chce wydać uniwersał na reasumpcję rady i zjazdu, na który nie zwabi, jeżeli tylko [wielko]polskie województwa, co za korzyść z tego,

ziemię na długie miesiące, zwłaszcza wtedy, gdy głos politycznie neutralnego marszałka był najbardziej potrzebny²². Nawet gdy starosta pyzdrowski głos zabierał, jego pomysły i inicjatywy rozbijały się o lekceważący opór Szwedów oraz ich polskich adherentów, dla których konfederacja była wyłącznie politycznym narzędziem. Pozbawiony alternatywy, nieraz groził złożeniem funkcji marszałkowskiej, czego jednak nigdy nie zrobił. Jego brak konsekwencji wyzyskiwał m.in. Arvid Horn, z którym w 1704 r. Bronisz usiłował negocjować uwolnienie Polski od kontrybucji na rzecz szwedzkiego wojska. Szwedzki dygnitarz mydlił marszałkowi oczy w sprawie zakończenia ich wyboru pod warunkiem doprowadzenia do abdykacji Augusta²³, co – jak pokazały wydarzenia kolejnych lat – okazało się być kłamstwem. Za brak wyrażonego poparcia dla elekcji Stanisława Leszczyńskiego spotkały go zaś reprimendy ze strony zarówno szwedzkiego króla, narzucającego Broniszowi swą wolę z pozycji siły²⁴, jak i przez skonfederowaną szlachtę, którą jako jej marszałek miał wszakże reprezentować²⁵. Rzadkie sytuacje, gdy głos Bronisza zostawał wysłuchany, dotyczyły kwestii nieistotnych, a i samym marszałkiem w tych momentach zdawała się kierować bardziej prywatna aniżeli dobro publiczne – to rzekomo przez jego interwencję Szwedzi mieli osadzić w Kalmarze wziętego do niewoli Felicjana Czerwińskiego, zwolennika Augusta. Miała to być prywatna wendetta za złupienie dóbr przyjaciółki Bronisza, Konstancji Towiańskiej²⁶.

Kłęska Szwedów pod Połtawą w 1709 r. oznaczała również upadek Stanisława Leszczyńskiego i zorganizowanej wokół niego antysaskiej kamaryli. Antykról i jego adherenci rozproszyli się, tworząc ośrodki emigracyjne na szwedzkim Pomorzu i w osmańskich Benderach²⁷. W kraju pozostał jednak marszałek konfederacji porzuconej przez swych pozostałych liderów. Bronisz, mimo niepowodzeń, do końca starał się działać na rzecz pokoju w państwie – tym jawi się być jego inicjatywa (wspólnie z Michałem Serwacym Wiśniowieckim, hetmanem polnym litewskim z nadania Stanisława) stworzenia nowej, trzeciej siły politycznej w Rzeczypospolitej, która pogodziłaby zwaśnione konfederacje sandomierską i wielkopolską, „ale to Pułtawa przeszkodziła, jakoż bytność w Polsce króla Stanisława przedtym rzeczy pomieszała” – Leszczyński bowiem nie godził się na daleko idące kompromisy ze zwolennikami Augusta, do których skory był starosta pyzdrowski²⁸. Po ucieczce antykróla i większości naznaczonych przezeń dygnitarzy osamotniony Bronisz zdał się na łaskę powracającego triumfalnie Augusta. Ukorzenie się przed Sasem okazało się właściwym krokiem – walna rada warszawska z 1710 r., zgromadzona m.in. w celu osądzenia adherentów szwedzkich, odstąpiła od karania Bronisza zaocznie,

a jeżeli jeszcze tylko co na nominacyjnej, co za honor?” – obaj politycy krytycznie odnosili się do idei Bronisza by odnowić zjazd i konfederację warszawską, w czym nie widzieli sensu.

²² Tak było w okresie od elekcji S. Leszczyńskiego (12 VII 1704 r.) do marca 1705 r. oraz od jego koronacji (4 X 1705 r.) do kwietnia roku kolejnego. Patrz: Porazinski J., *op. cit.*, s. 76–77, 101.

²³ W.F. Rakowski, *Pamiętnik wielkiej wojny północnej*, oprac. M. Nagielski, M. Wagner, Warszawa 2002, s. 13.

²⁴ T. Porazinski, *op. cit.*, s. 59.

²⁵ *Ibidem*, s. 75; BK rkps 410, s. 7–10: Instrukcja dana posłom województwa łęczyckiego do Stanisława I.

²⁶ J.A. Wiśniowiecki, *op. cit.*, s. 215–216.

²⁷ *Kronika poznańskich Karmelitów Bosych*, oprac. P. F. Neumann OCD, Poznań 2001, s. 193; Porazinski J., *op. cit.*, s. 149.

²⁸ J.A. Wiśniowiecki, *op. cit.*, s. 248.

oddając go do dyspozycji monarchy²⁹. Ten dla marszałka upadającej konfederacji okazał się zaskakująco łaskawy, odpuszczając mu wszelkie winy, i to pomimo faktu, iż wyjęcie jego osoby spod prawa wpisane było w sam akt konstytuujący zwycięską konfederację sandomierską³⁰.

Powyższe przykłady dowodzą, iż inaczej niż Rafał Leszczyński, który starał się wyłącznie realizować program polityczny magnackiej koterii nastawionej przeciwko Augustowi³¹, Piotr Bronisz był realnym liderem przynajmniej dla części szlachty poznańsko-kaliskiej i starał się jej antywojenne, pokojowe postulaty wprowadzać w życie. Brak realnych wpływów oraz zrozumienia dla cynicznej polityki dziejącej się na jego oczach sprawiała jednak, iż starosta pyzdrowski nie mógł realizować swych programowych założeń, sformułowanych w 1703 r. w Środzie.

Gorzkie doświadczenia Bronisza dowodzą, iż koncepcja neutralności, pozbawiona politycznego zaplecza czy nawet przychylności jakichkolwiek magnatów i dostojników państwowych, nie miała szans powodzenia. Prędko została zagarnięta i zniekształcona przez jeden ze zantagonizowanych obozów politycznych i kompletnie zniekształcona. Sam starosta pyzdrowski, zdaje się, również stracił wiarę w tę koncepcję. Po restauracji rządów Augusta II unikał zaangażowania w jakiegokolwiek polityczne inicjatywy³². Związał się z dygnitarzem, z którym połączyła go korespondencyjna nić porozumienia już u progu swej politycznej działalności – Janem Jerzym Przebendowskim. To podskarbi wstawił się za eks-marszałkiem, gdy ten w 1710 r. prosił Augusta o łaskę. Planowany był również ślub między córką Bronisza a synem Przebendowskiego – przeszkodził temu jednak przedwczesny zgon tego drugiego³³. Od tamtej pory starosta pyzdrowski widoczny jest co najwyżej u boku swego protektora³⁴. Najprawdopodobniej zrezygnował również z żywszej działalności na forum sejmiku średzkiego – źródła bowiem milczą na ten temat.

Od konfederacji wielkopolskiej znacznie popularniejszą wśród szlachty – również poznańsko-kaliskiej – okazała się być proagustowska konfederacja sandomierska, za którą opowiadało się również bracia Radomiccy: Andrzej, Władysław oraz Maciej, najaktywniejszy i najbardziej wpływowy z ich trójki. Jego też należy uznać za twórcę swoistego politycznego klanu Radomickich i skoligaconych z nimi Szołdrskich, który przez następne trzy pokolenia nadawał ton życiu politycznemu zachodnich województw Korony. Wierność wobec Augusta zapewniła jego rodzinie królewskie względy oraz senatorskie urzędy – to właśnie Maciej został po śmierci Rafała Leszczyńskiego (którego antysaskim działaniom czynnie

²⁹ J. Poraziński, *op. cit.*, s. 176.

³⁰ *Ibidem*, s. 55.

³¹ J. Staszewski, *op. cit.*, s. 113.

³² Wyjątek zdaje się stanowić domniemany udział w antysaskim spisku w 1713 r. Jednakże, spisek został wykryty przez króla i zduszony w zarodku, a żadnego ze spiskowców, za wyjątkiem wojewody ruskiego Jana Jabłonowskiego, nie spotkały za to reperkusje. Patrz: Gierowski J., *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*, Wrocław 1953, s. 176–179. O udziale Bronisza w spisku: Oss. rkps 3345: Relacja Tiepoltta, 16 VIII 1713.

³³ J.A. Wiśniowiecki, *op. cit.*, s. 290.

³⁴ Na przykład jesienią 1714 r. w Warszawie, dokąd obaj politycy udali się rzekomo w celu uspokojenia na nowo rozbudzonych antysaskich nastrojów wśród szlachty. Patrz: Perłakowski, *op. cit.*, s. 82.

się przeciwstawiał³⁵) nowym starostą generalnym. Z kolei po restauracji rządów Augusta Andrzej ostatecznie doczekał się województwa, a Władysław – kasztelanii poznańskiej³⁶. Trwanie przy kontrowersyjnym monarsze ściągało na nich jednak ogrom krytyki, zarówno w oczach im współczesnych jak i w historiografii. Kazimierz Jarochoński, zasłużony XIX-wieczny badacz epoki saskiej, wprost kreował Radomickich oraz ich adherentów na niemoralne kreatury polityczne Augusta, uparcie trwające przy królu nawet wbrew polskiej racji stanu³⁷. Jest to jednak ocena rażąco niesprawiedliwa, wynikająca z niepełnej kwerendy oraz uprzedzeń autora. Dzisiejszy stan badań, prowadzonych głównie przez Michała Zwierzykowskiego, daje znacznie szerszy i sprawiedliwszy wgląd we działania faksji Macieja Radomickiego.

To starosta generalny po zawiązaniu konfederacji w Środzie starali się łągodzić antykrólewski wydzźwięk inicjatywy wychodzącej z ich prowincji, wzywając króla do powściągliwości³⁸. Niewątpliwie pragnął w ten sposób nie dopuścić do eskalacji – jakkolwiek akcja odwetowa ze strony króla mogła jedynie pogorszyć sytuację. Przeciwno Szwedom i ich adherentom walczył z bronią w ręku, osobiście (i niestety nieumiejętnie) kierując poczynaniami wielkopolskiego pospolitego ruszenia³⁹. Po przejęciu przez opcję antysaską kontroli nad Wielkopolską, Radomicki ostentacyjnie odmawiał wypełniania swoich starościńskich obowiązków, nie uznając nowego reżimu. Doszło wręcz do tego, iż jego prerogatywy musiano powierzyć zastępcy⁴⁰. Jednakże, Stanisław Leszczyński i jego stronnicy nigdy nie zdecydowali się pozbażyć go urzędu i mianować własnego starostę generalnego⁴¹. Wiosną 1708 r., kiedy pozycja antykróla zdawała się być pewna jak nigdy wcześniej ani nigdy później, wydał on uniwersał, w którym potwierdził urząd oraz wszelkie prerogatywy Radomickiego – działania o tyle zaskakujące, iż pozostawał on zdeklarowanym zwolennikiem konfederacji sandomierskiej, o czym zapewniał antyszwedzkich dygnitarzy w swej korespondencji⁴². Można jedynie podejrzewać, iż, nie mogąc sobie pozwolić na konfrontację z popularnym liderem szlacheckim, podjął Leszczyński kroki ku pozyskaniu go dla swojej sprawy – nieskuteczne, jak wykazała przyszłość.

Powrót Wettyna na tron oznaczał dla Radomickich nowe zaszczyty i zyskanie dzięki pełnionym urządům oraz poparciu władzy centralnej ogromnych wpływów na sprawy wielkopolskiego sejmiku. Swej pozycji zdawali się jednak nie nadużywać i wciąż działali dla dobra lokalnej społeczności. Już u progu restauracji Maciej

³⁵ To m.in. on i jego brat Andrzej już po sabotażu pospolitego ruszenia w 1702 r. oskarżali podskarbiego o sprzyjanie Szwedom, co ten starał się nieudolnie zbywać jako pomówienia (Zwierzykowski M., *op. cit.*, s. 176–177).

³⁶ Wieloletnie pasmo awansów braci Radomickich zostało skrupulatnie opisane w ich biogramach autorstwa Jerzego Dygały (*Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 721–723, 725–730).

³⁷ K. Jarochoński, *Wycieczka Grudzińskiego do Polski r. 1712*, [w:] *Opowiadania i studia historyczne*, t. II, Poznań 1863, s. 348; Idem, *Wzięcie Poznania przez konfederatów tarnogrodzkich w dniu 24 lipca 1716*, [w:] *Opowiadania historyczne*, Poznań 1860, s. 109.

³⁸ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart) rkps 530, s. 421–423: Manifest JmPana Generała Województw Wielkopolskich, 11 VII 1703 r.

³⁹ J. Poraziński, *op. cit.*, s. 62–66.

⁴⁰ *Akta sejmikowe*, s. 504–508: Laudum sejmiku woj. poznańskiego i kaliskiego, 14 VI 1706 r.

⁴¹ Aczkolwiek rozpatrywano taką możliwość. Patrz: J. Poraziński, *op. cit.*, s. 99.

⁴² *Ibidem*, s. 132.

oprotestowywał nadmierne obciążenia podatkowe, a Andrzej – nadużycia wojsk sojuszniczych w Polsce⁴³.

Maciej Radomicki starał się forsować swych najbliższych na urzędy i popychać do aktywności politycznej – oprócz braci, na lidera kreował również swego siostrzeńca, Ludwika Szodrskiego, który marszałkował zjazdom prosaskiej szlachty wielkopolskiej w okresach dwuwładzy oraz ponownego krzepnięcia władzy Augusta po jego powrocie⁴⁴. Niemniej, to właśnie starosta generalny podejmował najwięcej działań, będąc niekwestionowanym przywódcą nie tylko klanu, ale również wszystkich wielkopolskich rojalistów. On też podejmował najwięcej kroków aby ocalić swą prowincję przed żołnierskimi grabieżami – początkowo z bronią w rękę, przeciwko Szwedom, następnie jako urzędnik państwowy, korzystając ze swych koneksji oraz prerogatyw do ulżenia Wielkopolsce w dobie kryzysu. Gdy sejmik formułował oficjalne skargi na niekarnych żołnierzy, starosta generalny szukał zakulisowo porozumienia z hetmanem wielkim koronnym, usiłując zarówno oszczędzić dalszych grabieży, jak i zapewnić o wierności obecnej władzy⁴⁵. Zarazem był gotów na konfrontację i nie obawiał się, jako uprawniony do tego z racji pełnionego urzędu, zwoływać pospolitego ruszenia wielkopolskiej szlachty celem powściągnięcia nadużyć soldateski⁴⁶.

Ostatnia fakcja, antysaska, jest o tyle specyficzna, iż nie sposób wskazać w niej jednoznacznego lidera, pokroju Bronisza czy Radomickiego. Co ciekawe, również i tej grupie ton nadawało trzech braci: Adam, Franciszek i Władysław Ponińscy. Zdaje się, iż z nich trzech najbliższemu faktycznemu kierownictwu w ugrupowaniu był ten ostatni, usiłujący przejąć rolę Bronisza jako marszałka konfederacji wielkopolskiej po restauracji rządów Augusta⁴⁷ – bezskutecznie, gdyż wypalona na tym etapie inicjatywa nie znalazła już posłuchu u szlachty, wyczerpanej wojną i kryzysem politycznym⁴⁸. W przeciwieństwie do starosty pyzdrowskiego, nie szukał Poniński pojednania z Augustem, przez lata dalej trwając w antysaskim obozie na emigracji – o amnestię dla niego oraz jego rodziny upominali się Adam i Franciszek, którzy pozostali w kraju⁴⁹. Do ojczyzny ostatecznie wrócił dzięki wstawiennictwu braci po wojnie domowej, którą zakończył w 1717 r. sejm niemy. Od tamtej pory unikał zaangażowania w większe polityczne zawirowania. Adam i Franciszek okazali się mniej nieprzejeźdźni od swego brata – przed powracającym Augustem się pokajali, nie spadły przeto na nich polityczne reperkusje. Brali aktywny udział w życiu sejmikowym i oponowali przeciwko konfederacji sandomierskiej nawet po powrocie Augusta do kraju⁵⁰, niemniej byli skorzy do zaakceptowania rządów Wettyna

⁴³ J.A. Wiśniowiecki, *op. cit.*, s. 284, 291.

⁴⁴ J. Porazinski, *op. cit.*, s. 55–56; M. Zwierzykowski, *op. cit.*, s. 369 (Aneks II).

⁴⁵ *Akta sejmikowe*, s. 682–683: list Macieja Radomickiego do Adama Sieniawskiego, 4 III 1712 r.

⁴⁶ M. Zwierzykowski, *op. cit.*, s. 76–77.

⁴⁷ BCzart rkps 459, k. 135–138: M. Radomicki do J. Szembeka, 27 IV 1711 r.; tamże, k. 243–246: tenże do tegoż, 8 V 1711 r.; Rakowski W. F., dz.cyt., s. 142.

⁴⁸ J. Porazinski, *op. cit.*, s. 180.

⁴⁹ *Akta sejmikowe*, s. 684–685: Odpowiedź Augusta II na poselstwo z sejmiku woj. poznańskiego i kaliskiego, 13 III 1712 r., 804–806: Laudum sejmiku woj. poznańskiego i kaliskiego, 12 XI 1715 r., 807–808: Mowa Adama Ponińskiego do Augusta II, 6 XII 1715 r.

⁵⁰ *Akta sejmikowe*, s. 574–580: Diariusz sejmiku woj. poznańskiego i kaliskiego, 7–14 I 1710 r.

– o wierności swojej oraz całej prowincji zapewniał monarchę Adam w mowie z 6 grudnia 1715 r. Nie sposób określić, czy bracia utracili wiarę w słusność walki z Augustem (przynajmniej okresowo), czy też, nauczeni przykładem Władysława, stali się bardziej powściągliwi w okazywaniu swych politycznych sympatii.

Postacią równie ważną zdaje się być Franciszek Radzewski, wieloletni współpracownik Piotra Bronisza, lecz – w przeciwieństwie do konfederackiego marszałka – znacznie bardziej krytyczny w stosunku do Wettyna i skory do kolaboracji ze Szwedami. Z działaczy tu omawianych jego dzieje zdają się być najpełniej opracowane⁵¹, nadmienić warto jednak jego wielkiego zaangażowanie w działalność konfederacji warszawskiej. On to przewodniczył obradom pierwszego sejmiku poznańsko-kaliskiego z uniwersałów antykróla Stanisława w roku 1704⁵². Był on prawdopodobnie jedynym działaczem lokalnym, który zabrał publicznie głos w sprawie międzynarodowej sytuacji państwa-polsko litewskiego, krytykując pro-augustowską politykę kurii papieskiej⁵³. Jemu też w 1706 r. sejmik średzki powierzył miejsce w specjalnej komisji mającej odbierać przysięgi szlachty na wierność konfederacji warszawskiej, a także część uprawnień starosty generalnego w okresie, gdy Maciej Radomicki bojkotował pełnienie swego urzędu⁵⁴. Radzewski pokajał się przed Augustem po ucieczce Leszczyńskiego, lecz pozostał nieprzejednanym krytykiem saskiego króla – jego opozycyjna postawa na sejmie z limity na przełomie 1712 i 1713 r. przyczyniła się do zerwania jego obrad i faska wettynowskich planów, ażeby do komputu koronnego wcielić regimenty saskie⁵⁵.

Apogeum antywettynowskiej działalności całej trójki przypada na okres wojny domowej 1716 r., gdy do Wielkopolski dotarła zupełnie nowa inicjatywa wymierzona przeciwko polityce monarchy – konfederacja tarnogrodzka. Zostali oni wybrani konsyliarzami województw poznańskiego i kaliskiego do negocjacji między konfederatami a dworem odbywających się m.in. w Lublinie oraz Warszawie – w rozmowach pokojowych brali czynny i merytoryczny udział⁵⁶. W tym samym czasie biernością wykazywała się fakcja Radomickich. Co istotne, pomimo zaangażowania po stronie jednoznacznie wrogiej królewskim zamiarom, nie spadły na nich dalsze reperkusje. Radzewski na wiele lat wycofał się z polityki, ponownie angażując się podczas kolejnej elekcji oraz rządów Augusta III, przeciw któremu prowadził zjadłą kampanię publicystyczną. Bracia Ponińscy oddali się z kolei

⁵¹ M.in. w pracy doktorskiej P. Glabiszewskiego, *Franciszek Radzewski. Wielkopolski działacz szlachecki i pisarz polityczny z czasów saskich* (Poznań 1997) czy artykule K. Jarochońskiego, *Lauda połączonych województw Kaliskiego i Poznańskiego za panowania Augusta II* (w zbiorze *Z czasów saskich: Spraw wewnętrznych, polityki i wojny*, Poznań 1886, s. 1–80).

⁵² *Akta sejmikowe*, s. 444–446: Laudum sejmiku woj. poznańskiego i kaliskiego, 2 XII 1704 r.

⁵³ J. Poraziński, *op. cit.*, s. 74.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 102–103; *Akta sejmikowe*, s. 504–508: Laudum sejmiku woj. poznańskiego i kaliskiego, 14 VI 1706 r.

⁵⁵ J. Gierowski, *op. cit.*, s. 158, 162.

⁵⁶ Zwłaszcza bracia Ponińscy podnosili tematy zabezpieczenia państwa przed interwencją rosyjską oraz nadużyciami dygnitarzy państwowych. Patrz: *Dziennik konfederacji tarnogrodzkiej przeciw wojskom saskim zawiązany w Polsce (1715–1717 r.)*, oprac. E. Raczyński, Poznań 1841, s. 193–195; *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Jana Szembeka podkanclerzego i kanclerza wielkiego koronnego z lat 1711–1728*, oprac. A. Perłakowski, Kraków 2010, s. 86–88: list z 12 VIII 1716 r.

działalności publicznej na szczeblu ogólnopolskim – Franciszkowi powierzono m.in. misje dyplomatyczne⁵⁷.

Brak w obozie antysaskim liderów o autorytecie Bronisza czy realnej władzy Radomickiego, niemniej byli to wytrawni politycy w wymiarze lokalnym, skuteczni w reprezentowaniu swej prowincji na arenie ogólnopolskiej – zwłaszcza Radzewski oraz Adam Poniński, których Michał Zwierzykowski określa mianem najwybitniejszych działaczy samorządowych omawianego okresu⁵⁸. Ich największe atuty tkwiły więc w przymiotach osobistych, docenianych i dostrzeganych przez poznańsko-kaliską szlachtę, która nieraz powierzała Radzewskiemu oraz braciom Ponińskim ciężar reprezentowania swej prowincji przed obliczami dygnitarzy i władców. Byli przy tym świadomi, iż swe antysaskie zamierzenia realizować mogli wyłącznie w oparciu o silny obóz polityczny o podobnym profilu – stąd ich poparcie dla Stanisława Leszczyńskiego oraz konfederacji tarnogrodzkiej.

Trzy omówione opcje polityczne rozdzierały w omawianym okresie nie tylko szlachtę z Wielkopolski, ale z całej Rzeczypospolitej – każda prowincja państwa, a może i każdy sejmik, miały swoich Broniszów, Ponińskich i Radomickich. Byli to działacze lokalni, których przytłaczała wielka polityka, a absorbowały przede wszystkim problemy własnego regionu i jego społeczności. Opisywany mikroświat poznańsko-kaliski niewątpliwie wyróżnia się na tle Rzeczypospolitej swoją specyfiką oraz nad wyraz istotną rolą⁵⁹, niemniej pozostaje wyrazistym przykładem sarmackich inicjatyw oraz pobudek w okresie głębokiego kryzysu politycznego i gospodarczego jakim była wielka wojna północna. Uwidacznia, iż inicjatywy średnioszlacheckie nie były w stanie forsować własnych postulatów jeżeli nie stała za nimi powaga monarchy bądź państwowych dygnitarzy. Nawet najbliższa osiągnięciu swych celów ogólnopolska konfederacja tarnogrodzka, mimo swego średnioszlacheckiego charakteru⁶⁰, zwracała się ku magnackim senatorom (m.in. wojewodzie krakowskiemu Januszowi Wiśniowieckiemu, podolskiemu Stefanowi Humieckiemu, czy hetmanowi Adamowi Sieniawskiemu, któremu konfederaci byli początkowo skorzy powierzyć nawet dowództwo nad swym ruchem⁶¹), by ostatecznie nie sprostać oligarchicznym koteriom oraz międzynarodowym układom, godząc się na kompromis z monarchą. Tym bardziej zawieść musiały inicjatywy partykularne, mogące liczyć co najwyżej na poparcie własnej prowincji (i to niekoniecznie całej, czego dowodzi przykład konfederacji średzko-warszawskiej). Ich liderzy albo nie byli tego świadomi i dawali się omotać bardziej wpływowym klikom

⁵⁷ Na ten temat pisał Kazimierz Jarochoński – *Dwie misje Franciszka Ponińskiego, starosty kopanickiego do Cara Piotra w latach 1717 i 1718 w: Z czasów saskich...*, s. 81–186.

⁵⁸ M. Zwierzykowski, *op. cit.*, s. 288.

⁵⁹ Zwierzykowski eksponuje przede wszystkim kwestie liczebności i siły średniozamożnej szlachty, politycznie świadomej oraz niezależnej, uniemożliwiającą wielkim rodom magnackim osiągnięcie w ramach sejmiku średzkiego takich wpływów, jakimi cieszyli się chociażby na Rusi czy Litwie (*op. cit.*, s. 25–26). Z kolei krytyczną wręcz rolę Wielkopolski w dobie wielkiej wojny północnej omawia Poraziński (*op. cit.*, s. 15–16).

⁶⁰ J. Gierowski, *op. cit.*, s. 305–306.

⁶¹ Oss. rkps 297, s. 339: Mowa JWJMPana Jerzego Dzieduszyckiego, b. d.

(jak Bronisz), albo decydowali się na poszukiwania protektorów, w szczególności koronowanych lub do korony aspirujących. Liderzy wielkopolskiego samorządu, pomimo dzielących ich różnic, zawsze starali się przy tym strzec bezpieczeństwa swej prowincji oraz poznańsko-kaliskiej szlachty w dobie ogromnych politycznych turbulencji.

Bibliografia

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

- Biblioteka Kórnicka: rkps 394, 410, 970.
 Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie: rkps 459, 530.
 Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej: rkps 932.
 Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu: rkps 297, 3345, 3582, 6606.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696–1732*, oprac. M. Zwierzykowski, Poznań 2008.
Dziennik konfederacyi tarnogrodzkiej przeciw wojskom saskim zawiązany w Polsce (1715–1717 r.), oprac. E. Raczyński, Poznań 1841
Kronika poznańskich Karmelitów Bosych, oprac. P. F. Neumann OCD, Poznań 2001.
Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Jana Szembeka podkanclerzego i kanclerza wielkiego koronnego z lat 1711–1728, oprac. A. Perłakowski, Kraków 2010.
 Rakowski Wawrzyniec F., *Pamiętnik wielkiej wojny północnej*, oprac. M. Nagielski, M. Wagner, Warszawa 2002.
 Wiśniowiecki Janusz Antoni, *Ilias Polski (1700–1710)*, oprac. P.P. Romaniuk, J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018.

OPRACOWANIA

- Gierowski Józef, *Miedzy saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*, Wrocław 1953
 Jarochoński Kazimierz, *Opowiadania i studia historyczne. Tom II*, Poznań 1863.
 Jarochoński Kazimierz, *Opowiadania historyczne*, Poznań 1860.
 Markiewicz Mariusz, *Rady senatorskie Augusta II (1697–1733)*, Wrocław 1988.
 Perłakowski Adam, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729). Studium funkcjonowania ministerium*, Kraków 2004.
Polski Słownik Biograficzny, t. II, Kraków 1936; t. XXIX, Wrocław 1986.
 Porazinski Jarosław, *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999.
 Staszewski Jacek, *August II Mocny*, Wrocław 1998.
 Zwierzykowski Michał, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010.



Leaders of Self-Government in Greater Poland During Great Northern War (1700–1721)

The article highlights the silhouettes of most prominent activists of the self-government of Kalisz and Poznań voivodeships during the Great Northern War between years 1700 and 1721. The majority of described characters were either local leaders of at least pretenders to such a role, and without a doubt each of them represented one of three political options available for Polish nobility at that time: the neutrality, the pro-Saxon faction and the anti-Saxon faction. On the ground of Greater Poland, the neutral option was promoted by Piotr Bronisz; at the same time

the Radomicki brothers supported the Saxon king while the Poniński brothers and Franciszek Radzewski – opposed him. Each of those men, making use of their administrative prerogatives, connections and personal traits, attempted to advance their policies in order to maintain safety of Greater Poland and prevent war damages in the region. However, the events of the discussed period had proven that local nobles could not participate in political life without support of any group of special interest (e.g. the royal court or magnate opposition), which eventually doomed the idea of neutrality, unpopular among most influential political actors in Poland-Lithuania. The later stage of the disputed period was reduced only to conflict between the supporters and the enemies of the king Augustus Wettin, slowly becoming less and less fierce – the actual war effort and political persecutions were replaced with quarrels on the self-government's forum. The Tarnogród Confederation and the subsequent Silent *Sejm* (1717) eventually made this conflict fade away in natural way.

Keywords: Augustus II the Strong, Charles XII Wittelsbach, General Council of Warsaw (1710), General Starost of Greater Poland, Great Northern War, Kalisz Voivodeship, Poznań Voivodeship, Sandomierz Confederation (1704), *Sejmik* of Środa, Self-Government of Polish Nobility (*Szlachta*), Silent *Sejm*, Stanisław Leszczyński, Środa Confederation (1703), Tarnogród Confederation (1715), Warsaw Confederation (1704).